

## ROZNIKA ŚMIERCII POETY

Zygmunt Dmochowski

### Nic nadto - Panie Żernicki

#### List do nieba

W perspektywie brakuje paru dawnych szczegółów:  
wdzięcznie „upiętej tabaki jak co roku  
warkoczy czosnku i zacieru samogonu”  
oraz Ruth naszej Lorelei z Tybingi

Gawrony jak gawrony - nadal sucho kaszlą  
rozrzucone nad powłóczystym gieźłem Wisły  
przydając melankoliji wierszom

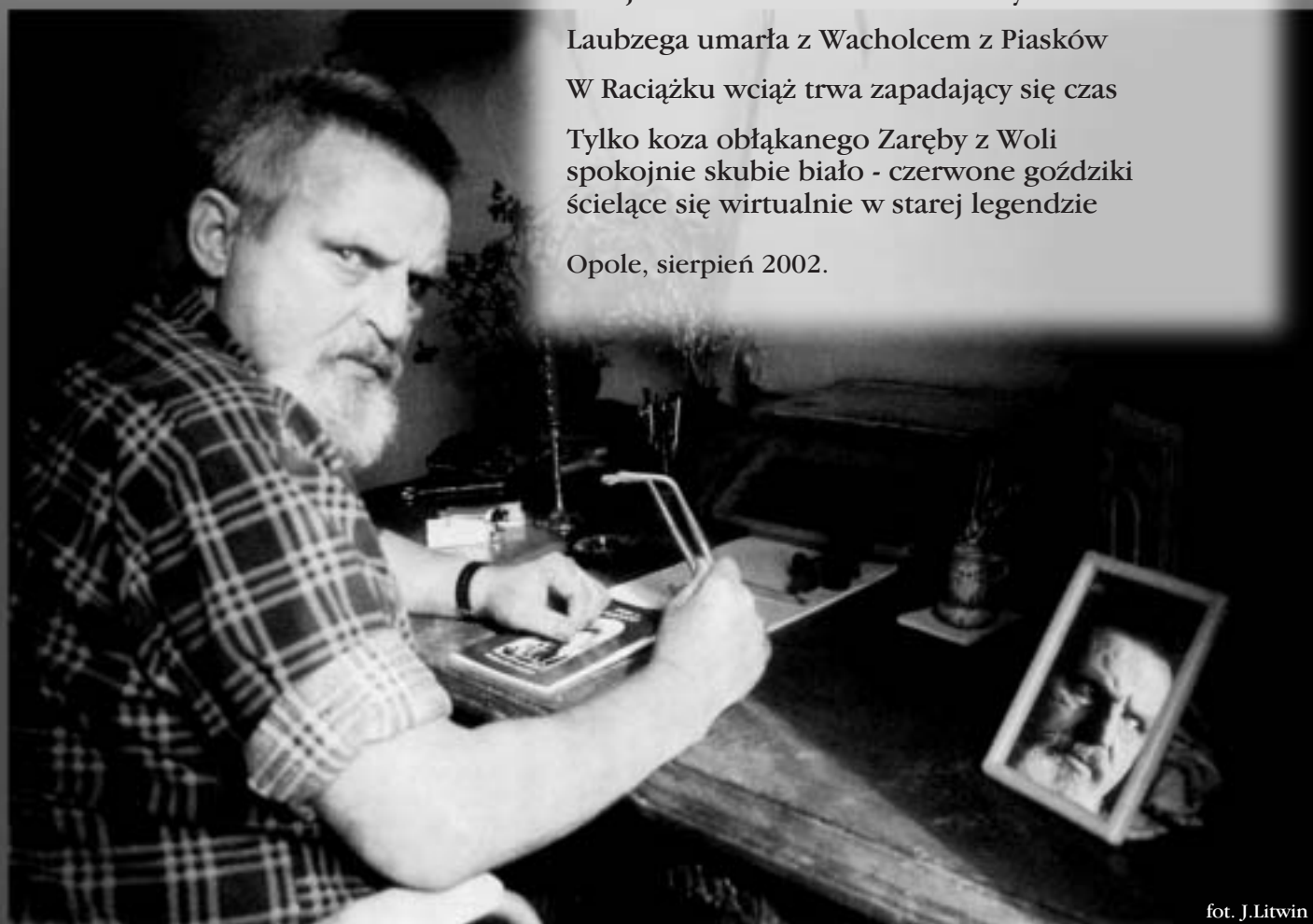
Wielki Nieznajomy uparcie śle kondemnatki -  
Kolejne ostrzeżenia w chińskim stylu

Laubzega umarła z Wacholcem z Piasków

W Raciążku wciąż trwa zapadający się czas

Tylko koza obłąkanego Zaręby z Woli  
spokojnie skubie biało - czerwone goździki  
ścielące się wirtualnie w starej legendzie

Opole, sierpień 2002.



fot. J.Litwin

Siódmego października minęła trzecia rocznica śmierci Janusza Żernickiego i 40 rocznica wydania pierwszego tomu poezji „Szept przez wiatry”. Pamiętając o tej bolesnej dacie zamieszczamy powyżej wiersz Zygmunta Dmochowskiego, ciechocinianina z urodzenia, opolanina z wyboru, poety i prozaika, przyjaciela Zmarłego.